

Portal Województwa Lubuskiego



Podczas regionalnego forum dyskutowano nad tym, jak odczarować innowacyjność



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -16 września 2021 godz. 15:05

„Innowacyjność” często traktowana jest jako słowo wytrych mające podkreślać nadążanie za duchem czasu. Czwarte spotkanie Lubuskiego Forum Innowacji dowodzi, że w regionie ma ono konkretny wymiar.

W Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego spotkali się przedsiębiorcy, samorządowcy i naukowcy. Podczas czwartego spotkania Lubuskiego Forum Innowacji rozmawiano o tym, że nowoczesną przyszłość regionu budujemy tu i teraz, a innowacyjność jest w stanie uczynić drogę tę krótszą i

wygodniejszą.

Firmy pokazują moc

- Tworzy się właśnie kilkanaście partnerstw w obszarach lubuskich inteligentnych specjalizacji – nie bez satysfakcji stwierdziła **Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa lubuskiego**. - To niesłychanie ważne przedsięwzięcie dla Lubuskiego i jego przyszłości. Wybraliśmy ten właśnie kierunek, aktualizując strategię naszego regionu, który zresztą wcześniej, od 2010 roku, funkcjonował jako zielona kraina, a inteligentne technologie były w nim już obecne. Teraz wyraźniej je akcentujemy. W grudniu utworzyliśmy specjalny departament, aby zweryfikować, zinwentaryzować dane dotyczące tej sfery. Zgodnie z indeksem innowacyjności znajdowaliśmy się na szarym końcu polskich regionów. Jak jest ze statystyką, wszyscy wiemy, na wiele z tych wskaźników nie mamy wpływu. Natomiast na płaszczyznach, gdzie istotna jest aktywność samorządu, wygląda to dobrze. Jesteśmy na przykład na pierwszym miejscu w sprzedaży produktów innowacyjnych w przedsiębiorstwach.

Silne i słabe strony lubuskiej innowacyjności przedstawiła **prof. Elżbieta Wojnicka - Sycz z Uniwersytetu Gdańskiego**. Okazuje się, że tych pierwszych wcale nie jest tak mało. Oto wprowadzić nakłady na innowacyjność w Lubuskiem są niskie, ale nastąpił ich dynamiczny wzrost, największy w Polsce. To skok ze śladowego 0,14 proc. do 0,78 proc. PKB. Zwraca uwagę silny udział w tych nakładach przedsiębiorstw – to jedna czwarta i oznacza to, że mamy tu poziom najsilniej rozwiniętych regionów świata. W Lubuskiem właśnie firmy wydają środki na innowacyjność, a nie, jak w innych regionach, gros funduszy pochodzi z sektora publicznego, z transferów do uczelni. Region ma również bardzo wysoką produktywność nakładów, co oznacza, że jedno wdrożenia kosztuje znacznie mniej. To 4 mln zł przy na przykład, 30 mln zł na Mazowszu. Oznacza to umiejętne gospodarowanie. I jeszcze jedno. Statystycznie rzecz biorąc, Lubuskie ma też bardzo wysokotechnologiczny przemysł, chociaż na tle kraju słabiej wypadają usługi wysokotechnologiczne. Do tego mamy duży eksport produktów innowacyjnych.

Skuteczni w walce o euro

Prof. Wojnicka – Sycz wyróżnia kilka tzw. kapitałów, które mają kluczowe znaczenie przy innowacyjności. Mamy zatem naturalny, fizyczny, finansowy, administracyjny, intelektualny i społeczno-gospodarczy. I najlepiej wypadamy w tym administracyjnym, co oznacza bardzo skuteczne pozyskiwanie funduszy unijnych liczone na jednego mieszkańca. Z badań wynika również, że w regionie mamy optymalny poziom podatków lokalnych, czyli Lubuskie jest efektywnie zarządzane. Mimo że osiągamy 81 proc. Średniego PKB w kraju, o tyle w kategorii dochodów jest to 88 proc. Mowa była również o zdrowiu i kadrach.

- Ważną rolę w strategii innowacyjności odgrywa system kształcenia - mówi **wicemarszałek Łukasz Porycki** – Trochę podpatrywaliśmy w innych regionach, jak można udoskonalić naukę pod kątem potrzebnych przedsiębiorcom umiejętności praktycznych, ale również pobudzenia innowacyjności. Bardzo chcielibyśmy bardziej zaangażować pracodawców w tę całą operację. Wiemy już też, że musimy zająć się

promocją pożądaných kierunków kształcenia. Mamy ponad 20 placówek szkolnictwa zawodowego i każdy promował się na własną rękę. Chcemy, aby zajął się tym jeden podmiot. Mamy również ambitny plan, który ma promować innowacyjność już od przedszkola. Instrumentów mamy sporo – od nowoczesnych laboratoriów i sprzętu dydaktycznego, po system stypendiów i konkursów.

W jedności siła

O promocji, ale i strategii rozwoju innowacyjności mówił również **dr Jerzy Tutaj z Politechniki Wrocławskiej**. W Lubuskim nie ma silnej metropolii, a odległość między dwiema stolicami jest stosunkowo duża. Jednak dzięki temu tzw. jądro rozwoju mogą stanowić powiaty znajdujące się między tymi dwoma ośrodkami. Taki model występuje, na przykład, w Szwajcarii.

- Mamy kłopot z tym, aby wprowadzać innowacje w skali globalnej, stąd tworzenie sieci i partnerstw jest dobrym rozwiązaniem dla Lubuskiego – dodaje Jerzy Tutaj - Pandemia pokazała, że firmy, które miały sieci potrafiły szybciej się dostosować, gdy pojawiała się jakaś przerwa w łańcuchu dostaw. Skuteczność działania polega bowiem nie tylko na wewnętrznej dynamice, ale też na tym, czy potrafimy dostosować się do otoczenia. Wiele regionów słabszych, które mocno się promują, tworzy silny wizerunek. Samorząd regionalny powinien dawać impuls i warunki do rozpoczęcia.

Dr Tutaj przedstawił również koncepcję utworzenia centrum, które zarządzałoby innowacjami w regionie. Byłaby to spółka celowa, która byłaby prowadzona przez samorząd województwa i uczelnię, przy współudziale przedsiębiorców.

- Zarząd województwa przygląda się temu co robicie i chcielibyśmy, aby w nowej perspektywie unijnych środków wasze projekty były wyżej premiowane w nie tylko w programach regionalnych, ale też w krajowych i międzynarodowych – zapewniała uczestników forum marszałek Polak. – Niestety mimo deklaracji płynących ze stolicy trudno spotkać się nam z ministrami odpowiedzialnymi za fundusze unijne. Jednak my robimy swoje, mamy dopięty program i harmonogram spotkań z przedsiębiorcami. I przy okazji **zapraszam na Lubuski Kongres Gospodarczy, który odbędzie się 6 - 8 października.**